

Administratrr, Guziki

Chcąc sprawdzić granice swojej wyobraźni
Zamknąłem się na noc w tureckiej łaźni
I na chwilę przed utratą świadomości
Doznałem rzadkiego momentu przytomności
I co to był za kraj?
Co to był za kraj?

Tam z ambony słusznie prawi duch szczerzy
Bo poznał prawdę sprzedając swoje A4
Pod krzyżem obroni i przeciwnicy
Stawiają razem babki w piaskownicy
I co to był za kraj?
Co to był za kraj?

A ja chodzę po mieście i zbieram guzki
A ja chodzę po mieście i zbieram guzki
A ja chodzę po mieście i zbieram guzki
A ja chodzę po mieście

Na sygnale wywieźli mnie z łaźni karetką
Trzymali za ręce karmiąc tabletką
Pomyślałem ze wszystko na jutro przesuną
Na chwilę zamknę oczy i oddam się zadumie
I co to był za kraj?
Co to był za kraj?

Tam w gazecie czytasz na pierwszej stronie
Ze świat ocalał wczoraj dzięki tobie
Tam efekty wyprzedzają zamierzenia
I nikt nie zwraca od nadmiaru myślenia
I co to był za kraj?
Co to był za kraj?

A ja chodzę po mieście i zbieram guzki
A ja chodzę po mieście i zbieram guzki
A ja chodzę po mieście i zbieram guzki
A ja chodzę po mieście